

Rada Rolników Polskich już działa

4 stycznia 2012

21 grudnia w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji zainteresowanych nowym projektem ustawy o nasiennictwie i legalności upraw roślin genetycznie modyfikowanych. Powołano do życia Radę Rolników Polskich, która ma działać w opozycji do agrobiznesu popierającego GMO.

„Podczas dyskusji podsumowaliśmy aktualną sytuację prawną dotyczącą GMO w Polsce” – poinformowała Danuta Pilarska, prezes Związku Zawodowego Rolników Ekologicznych św. Franciszka z Asyżu, który włączył się w działania nowo powołanej Rady. „Sytuacja prawna jest niezwykle skomplikowana, dynamiczna. Musimy wyprzedzać zmiany i nie popełniać strategicznych błędów. Dlatego też związek nasz aktywnie przystępuje do działań wspierających istnienie Rady Rolników Polskich. Rada ma się zajmować sprawami tzw. trudnymi i w naszym zamyśle ma się stać platformą dla wszystkich rolników chcących zatrzymać ekspansję GMO w Polsce. Jest to nasza odpowiedź na działania niektórych producentów rolnych, bezpośrednio zainteresowanych wielkoprzemysłową uprawą roślin GMO, a co za tym idzie zdominowaniem polskiego rolnictwa przez zachodnie koncerny biotechnologiczne” – dodała Pilarska.

Rada Rolników Polskich wystosowała apel do polskiego rządu. Oto jego treść:

„Apelujemy do Rządu RP o podejmowanie takich decyzji w sprawie genetycznie zmodyfikowanych organizmów, które będą zgodne z Ramowym Stanowiskiem z 2008 r. Wiemy, że na forum Unii toczy się dyskusja nad umożliwieniem państwom członkowskim swobody wyboru, jeśli chodzi o dopuszczenie do upraw poszczególnych GMO. Kraje UE, które wprowadziły u siebie zakazy upraw GMO, nie zapłaciły żadnych kar z tego tytułu. Polska zwlekając z

wprowadzeniem jasnego zakazu upraw GMO naraża wiarygodność rolników polskich jako producentów żywności wysokiej jakości. Konsumenci zarówno w Polsce jak i w całej UE opowiedzieli się jednoznacznie za żywnością bez GMO. W 2009 roku milion konsumentów zażądało obowiązkowego znakowania produktów pochodzących od zwierząt karmionych GMO. W obliczu tych faktów, brak zdecydowanego egzekwowania zapisów o GMO zawartych w ustawach o nasiennictwie i paszach, jest działaniem na szkodę naszego rolnictwa.

Domagamy się również umożliwienia rolnikom polskim zaopatrywanie się w pasze niemodyfikowane genetycznie. Obecna sytuacja na rynku pasz jest wynikiem monopolizacji importu soi i zupełnego braku woli ze strony monopolistów, aby umożliwić zaistnienie na rynku pasz bez GMO. Przedłużenie vacatio legis ustawy o paszach wcale nie skłoniło przemysłu paszowego do jakichkolwiek działań zmierzających do uniezależnienia się od dostaw soi GMO. Ograniczono się tylko do wzniesienia szumu medialnego strasząc konsumentów podwyżkami cen żywności i wymuszono przedłużenie vacatio legis ustawy. W dalszym ciągu nie podejmuje się żadnych działań, aby umożliwić zastąpienie soi GMO innymi komponentami. Rolnicy obecnie nie mają żadnej możliwości wyboru przy zakupie pasz, bowiem 100% jest oparta na soi GMO. W konsekwencji konsumenci też nie mają wyboru przy zakupie żywności pochodzenia zwierzęcego, ponieważ wszystkie produkty pochodzą od zwierząt karmionych GMO. Ta sytuacja musi się zmienić i oczekujemy od Rządu RP zdecydowanych działań wychodzących naprzeciw oczekiwaniom rolników i konsumentów."

Źródło: [Nowy Obywatel](#)